

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania Przedsiębiorstwa Usługowego "T."
Spółki jawnej w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Chorzowie
z udziałem zainteresowanych: J. G., S. G., A. G., A. G., U. Spółki z o.o. w K.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 grudnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej "T." Spółki jawnej w K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 25 czerwca 2014 r., sygn. akt III AUa 2261/13,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującej się Spółki na rzecz organu rentowego kwotę 480 (czterysta osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z 17 sierpnia, 6 i 20 września 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie stwierdził, że zainteresowani pracownicy „T.” Spółka jawna w K.: J. G., S. G., A. G. i A. G.1 podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownicy Spółki „T.” z tytułu umów zlecenia zawartych z U. Spółką z o.o. w K.

wykonywanych na rzecz Spółki „T.” w okresach wskazanych w decyzjach stosunku do poszczególnych pracowników.

Odwołania od tych decyzji wniosła Spółka „T.” twierdząc, że zainteresowani nie podlegają tym ubezpieczeniom, gdyż praca świadczona w spornych okresach na podstawie umów zlecenia zawartych przez nich ze Spółką U. była wykonywana wyłącznie na rzecz tej Spółki, a nie na rzecz odwołującej się, co wyklucza możliwość objęcia zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami przez odwołującą się jako płatnika składek.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 9 maja 2013 r., X U 2497/12, oddalił odwołania i orzekł o kosztach procesu.

Odwołującą się Spółka „T.” wniosła apelację od tego wyroku.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 25 czerwca 2014 r., III AUa 2261/13, oddalił apelację oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, zgodnie z którymi 1 czerwca 2003 r. odwołująca się zawarła z U. Spółką z o.o. umowy zlecenia o usługę ochrony mienia i prace porządkowo-czystościowe. Na ich podstawie odwołująca się zleciła U. Spółce z o.o. świadczenie w obiektach należących do odwołującej się usług ochrony mienia w formie bezpośredniej ochrony fizycznej stałej oraz prac porządkowo-czystościowych. Odwołująca się (jako zleceniodawca) zobowiązała się w nich do zapewnienia pracownikom zleceniobiorcy właściwych warunków socjalno-bytowych podczas wykonywania czynności związanych z realizacją umowy. Zagwarantowała też sobie, że to ona sama lub upoważniony przez nią przedstawiciel może wydawać pracownikom ochrony dyspozycje z pominięciem zleceniobiorcy. W dniu 8 października 2007 r. odwołująca się zawarła umowę konsorcjum na czas oznaczony – do dnia zakończenia realizacji przedmiotu zamówienia, której stronami poza odwołującą się była zainteresowana U. Spółka z o.o. w K., D. Spółka z o.o. w L., D. Spółka z o.o. w P., S. Spółka z o.o. w B., S. Spółka z o.o. w S..

Wszyscy zainteresowani byli zatrudnieni u odwołującej się w spornych okresach na podstawie umów o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Zajmowali stanowiska pracowników ochrony. Równocześnie w tym samym czasie zainteresowani pracowali na podstawie umów zlecenia zawartych z zainteresowaną

Spółką U. Świadcząc pracę w ramach umowy o pracę i umowy zlecenia, zainteresowani wykonywali tę samą pracę i na tym samym obiekcie. Zawierając umowy zlecenia, zleceniobiorcy wypełniali oświadczenia potwierdzające ich zatrudnienie na podstawie umowy o pracę u odwołującej się. Pracując u odwołującej się, zainteresowani dowiadawali się o możliwości uzyskania dodatkowych zarobków dzięki zleceniom ze Spółki U. Współpraca odwołującej się z zainteresowaną Spółką U. przynosiła obydwu podmiotom zyski. Odwołująca się poszukiwała kontrahentów dla realizacji umów, podpisywała z nimi umowy i wystawiała im faktury. Zainteresowana Spółka U. była podwykonawcą. Prezes zarządu Spółki U. ustalał kto jest koordynatorem przy ochronie obiektu z ramienia odwołującej się i takiej osobie proponował zawarcie umowy zlecenia na koordynację ochrony. Stąd zleceniobiorcy Spółki U. mieli tych samych przełożonych przy wykonywaniu umowy zlecenia z tą spółką i umowy o pracę z odwołującą się. Spółka U. realizowała umowy o świadczenie usług ochrony obiektów przez osoby zatrudnione na podstawie umowy zlecenia, zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego, z uwagi na to, że zatrudnione były na podstawie umów o pracę u odwołującej się. Celem zawarcia umów zlecenia przez Spółkę U. z pracownikami odwołującej się Spółki „T.” było umożliwienie im dodatkowego zarobkowania na obiektach obsługiwanych przez odwołującą się, bez konieczności podejmowania zatrudnienia gdzie indziej, celem dodatkowego zarobkowania, poza kontrolą Spółki U. i odwołującej się, w związku z tym poza możliwością sprawowania kontroli czasu pracy, a co za tym idzie nieprzekraczania jego normatywnego wymiaru.

Zawieranie przez odwołującą się Spółkę „T.” umów z zainteresowaną Spółką U. było spowodowane koniecznością pozyskania przez nią zasobów ludzkich, ponieważ jej potencjał nie zawsze wystarczał do wykonania zobowiązań wobec kontrahentów. Gdyby nie zatrudnienie zainteresowanych zleceniobiorców przez zainteresowaną Spółkę U. realizacja kontraktów zawieranych przez odwołującą się z kontrahentami w znacznym stopniu nie byłaby możliwa.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym zainteresowani zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownicy Spółki „T.” z tytułu umów zlecenia zawartych ze Spółką U. na podstawie art. 8 ust. 2a

ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.; dalej jako: „ustawa systemowa”). W ramach zawartych umów zlecenia wykonywali bowiem pracę także na rzecz pracodawcy (odwołującej się), z którym pozostawali w stosunku pracy. Sąd drugiej instancji nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji odnoszących się do nierozpoznania istoty sprawy w wyniku braku ustaleń faktycznych w zakresie dostępu apelującej do danych osobowych zleceniobiorców U. Spółki z o.o. oraz możliwości dokonania weryfikacji, czy zleceniobiorcy są równocześnie pracownikami apelującej, a także zarzutów dotyczących naruszenia art. 33¹ § 1 k.c., art. 8 § 1 k.s.h. oraz art. 23 ust. 1 i art. 26 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1182 ze zm.). Stosownie bowiem do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 18 października 2011 r., III UK 22/11 (OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266), pracodawca ma prawo domagania się informacji o przychodach pracownika dla realizacji ustawowych obowiązków podmiotu zwracającego się o takie informacje (w tym przypadku – obowiązków płatnika składek, określonych w przepisach ustawy systemowej) przede wszystkim od samego pracownika, w ramach trójstronnego stosunku ubezpieczeń społecznych łączącego ubezpieczonego, płatnika składek oraz organ rentowy. Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że odwołująca się oraz U. Spółka z o.o. są powiązane ze sobą przez osobę J. T., będącego wspólnikiem odwołującej się i jednocześnie wspólnikiem posiadającym 91 ze 100 udziałów Spółki U., której jest wiceprezesem. W takiej sytuacji odwołująca się Spółka „T.” miała pełną możliwość dokonania weryfikacji, jakie wynagrodzenie otrzymują jej pracownicy jako zleceniobiorcy.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu odwołującej się Spółki jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości „w odniesieniu do wszystkich zainteresowanych w odniesieniu do zarzutu sformułowanego w pkt II.1 oraz wniosku sformułowanego w pkt III.1”, oraz jednocześnie, w całości „w odniesieniu do niektórych zainteresowanych, a mianowicie w części dotyczącej S. G. oraz okresu od 1 października 2007 r. do 31 grudnia 2008 r. w odniesieniu do zarzutu sformułowanego w pkt II.2 oraz wniosku sformułowanego w pkt III.2, a także wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do

rozpoznania sformułowanego w pkt IV.2.”

Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego: 1) art. 23 ust. 1 i art. 26 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych oraz art. 33¹ § 1 k.c. i art. 8 § 1 k.s.h., przy jednoczesnym naruszeniu art. 328 § 2 *in fine* k.p.c., przez brak należytego uzasadnienia prawnego wyroku, albowiem odnosząc się do sformułowanego już w apelacji zarzutu naruszenia tych przepisów, Sąd Apelacyjny uznał zarzut za nietrafny, jednakże nie przeprowadził jego merytorycznej oceny, 2) art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie na skutek przyjęcia zbyt daleko idącej wykładni pojęcia „pracy wykonywanej na rzecz pracodawcy w ramach umowy zlecenia zawartej z podmiotem trzecim”.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca uzasadniła występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego dotyczącego możliwości zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w zgodzie z przepisami ustawy o ochronie danych osobowych dotyczącymi dopuszczalności przetwarzania danych osobowych zleceńbiorców, zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych przez podmiot trzeci, przez pracodawcę w celu ustalenia czy zachodzą podstawy do zastosowania wobec tych zleceńbiorców art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, albowiem pracodawca, który miałby ocenić czy zachodzą podstawy do objęcia zleceńbiorców art. 8 ust. 2a tej ustawy, musi najpierw wejść w posiadanie niezbędnych danych osobowych, a to nie może nastąpić w dowolny sposób, w szczególności nie może wynikać ze znajomości tych danych przez osoby, które pełnią określone funkcje kierownicze zarówno w podmiocie będącym pracodawcą, jak i podmiocie będącym zleceniodawcą tych pracowników/zleceńbiorców.

W ocenie skarżącej istnieje również potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości w zakresie rozumienia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w odniesieniu do sytuacji, w których zleceńbiorca zatrudniony na podstawie umowy zlecenia przez podmiot trzeci (inny niż pracodawca) w ramach wykonywania takiego zlecenia wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, w części odnoszącej się do wykładni pojęcia korzyści (efektu) uzyskiwanej przez pracodawcę z wykonywania takiego zlecenia przez zleceńbiorcę zatrudnionego

przez osobę trzecią, a w szczególności rozstrzygnięcia, czy korzyść ta musi wynikać z pracy wykonywanej bezpośrednio na rzecz pracodawcy, mimo że stanowi wykonywanie zlecenia, czy też korzyść taka wynika również z samego faktu wykonywania czynności na rzecz zleceniodawcy w czasie wykonywania przez zleceniodawcę i pracodawcę jednego wspólnie realizowanego przedsięwzięcia gospodarczego.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę, polegającą na stwierdzeniu przez Sąd Najwyższy, że zainteresowani nie wykonywali w ramach stosunku zlecenia zawartego z U. Spółką z o.o. pracy na rzecz skarżącej, a w konsekwencji, że nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie umów zlecenia oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i poprzedzających go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej S. G. oraz okresu od 1 października 2007 r. do 31 grudnia 2008 r., w ten sposób, że Sąd Najwyższy stwierdzi, że zainteresowany ten od 1 października 2007 r. do 31 grudnia 2008 r., to jest od dnia kiedy wykonywał zlecenie w ramach zamówienia przyjętego przez konsorcjum, nie wykonywał w ramach stosunku zlecenia zawartego z U. Spółką z o.o. pracy na rzecz skarżącej, a w konsekwencji nie podlega w tym okresie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie umów zlecenia zawartych z U. Spółką z o.o. i zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania; bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku w powyższej części i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w powyższej części i poprzedzających go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania organowi rentowemu.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (2), zachodzi nieważność postępowania (3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (4).

Warunkiem skuteczności wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w związku z występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jest przedstawienie problemu prawnego o charakterze abstrakcyjnym, nierozstrzygniętego w dotychczasowym orzecznictwie i wymagającego pogłębionej wykładni. Zagadnieniem prawnym jest bowiem zagadnienie, które wiąże się z określonymi przepisami prawa materialnego lub procesowego, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, lecz także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Przedstawienie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o merytoryczne rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez jego sformułowanie jako problemu prawnego wymagającego rozstrzygnięcia, określenie przepisów prawa, w związku z którymi powstało, i powołanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do rozważenia, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950, z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307).

Istotne zagadnienie prawne oraz potrzeba wykładni przepisów nie występują, jeżeli Sąd Najwyższy w pewnej kwestii wyraził już pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383, z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522 oraz z 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5).

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne sformułowane przez skarżącą, ponieważ Sąd Najwyższy w wyroku z 24 września 2015 r., I UK 490/14 (niepublikowany),

rozstrzygnął już w sprawie o analogicznym stanie faktycznym, dotyczącej tej samej odwołującej się Spółki, że pozyskanie przez pracodawcę informacji o wykonywaniu na rzecz tego pracodawcy i przez jego pracownika umowy zlecenia zawartej z innym podmiotem oraz o wysokości uzyskiwanego na podstawie tej umowy wynagrodzenia w celu obliczenia należnych składek na ubezpieczenia społeczne, w sytuacji opisanej w art. 18 ust. 1a ustawy systemowej, nie narusza ustawy o ochronie danych osobowych (art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie danych osobowych).

Odnosząc się do drugiej przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania przedstawionej przez skarżącą, należy zauważyć, że w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że w przypadku powołania się na art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. skarżący ma obowiązek nie tylko określić przepisy wymagające wykładni, lecz także przedstawić poważne wątpliwości interpretacyjne związane z ich stosowaniem wraz z podaniem doktrynalnego lub orzeczniczego źródła tych wątpliwości bądź rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 lutego 2014 r., III SK 63/13, LEX nr 1455742). Dodatkowo niezbędne jest wykazanie, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni bądź jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lutego 2014 r., I PK 269/13, LEX nr 1646096). Przenosząc powyższe stanowisko na grunt rozpoznawanej sprawy należy przypomnieć, że już w uzasadnieniu uchwały z 2 września 2009 r., II UZP 6/09 (OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46), Sąd Najwyższy stwierdził, że wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy powinno być utożsamiane z uzyskiwaniem przez pracodawcę rezultatów tej pracy. Z kolei w wyroku z 18 października 2011 r., III UK 22/11 (OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266), Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim przypadku pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika-zleceniobiorcę, bez względu na to, czy w trakcie jej wykonywania pracownik pozostawał pod faktycznym kierownictwem pracodawcy i czy korzystał z jego majątku. Powołane orzeczenia pozwalają przyjąć, że w orzecznictwie nie występuje rozbieżność w tym zakresie, a skarżący nie wykazał ostatecznie istnienia poważnych wątpliwości, które przemawiałyby za

koniecznością dokonania ponownej wykładni art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sądowa wykładnia art. 8 ust. 2a i art. 18 ust. 1a ustawy systemowej jest obecnie utrwalona, w skardze kasacyjnej nie przedstawiono przekonujących argumentów, które przemawiałyby za odstąpieniem od tej wykładni. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych rozszerza pojęcie pracownika (art. 8 ust. 2a), nakładając na jego pracodawcę jako płatnika składek obowiązki związane z ustaleniem podstawy wymiaru składek (art. 18 ust. 1a). Dopóki przepisy te nie zostaną uznane przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z Konstytucją RP, dopóty stanowią część obowiązującego porządku prawnego, którą muszą uwzględniać nie tylko organy rentowe, lecz także sądy powszechne i Sąd Najwyższy.

Na marginesie należy wspomnieć, że Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skarg kasacyjnych w analogicznych sprawach, m.in. postanowieniami: z 15 października 2015 r., I UK 5/15 oraz z 10 listopada 2015 r., I UK 18/15, I UK 30/15 i I UK 43/15.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego stosownie do art. 98 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).